Olga Czerniawska

Drogi i bezdroża andragogiki i gerontologii

Szkice i rozprawy

Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi
Łódź 2012

SPIS TREŚCI

	Wstęp	5
I.	Czy i kiedy uczący się dorosły uczy się	10
II.	Rozważania nad projektami uczenia się dorosłych	16
III.	Dylematy edukacji dorosłych między samokształceniem a samowychowaniem	20
IV.	Trendy rozwojowe w zachowaniu ludzi dorosłych	27
V.	Problemy alfabetyzacji we Francji	39
VI.	Dorosłość między socjalizacją a wychowaniem	46
VII.	Funkcje środowiska niewidzialnego w andragogice i gerontologii wychowawczej	56
VIII.	Biografie edukacyjne i ich zastosowanie w kształceniu andragogicznym	62
IX.	Badania biograficzne i ich rola w kształceniu andragogicznym	68
X.	Warsztaty andragogiczne wokół biografii i wspomnień	75
XI.	Edukacja dorosłych w aspekcie czasu i przestrzeni	81
XII.	Pamięć dzieciństwa	90
XIII.	Mapa biograficzna – pamiętać czy zapomnieć	100
XIV.	Gerontologia i jej związek z andragogiką	107
XV.	Edukacja osób „trzeciego wieku”	117

XVI. Czas i jego wymiary 144

XVII. Problemy tożsamości ludzi starszych
w sytuacji przemian, wobec tzw. „naszych czasów” 149

XVIII. Ludzie starsi jako świadkowie historii
i ich rola w edukacji 152

XIX. Ludzie starsi jako współtwórcy
i uczestnicy społeczeństwa demokratycznego 157

XX. Przygotowanie do życia na emeryturze
a aktywizacja środowiska lokalnego 163

XXI. Style życia ludzi starszych 169

XXII. Edukacyjne aspekty jakości życia 177

XXIII. Międzynarodowe Stowarzyszenie Uniwersytetów Trzeciego
Wieku (AIUTA) jako przykład stowarzyszenia
działającego na rzecz ludzi starszych 181

XXIV. Praktyczne implikacje teorii biegu życia 189

XXV. L’Université du Troisieme Age en Polongne 196

WSTĘP

Pomysł wydania moich rozpraw i artykułów jako zbioru poddała mi Pani Profesor Anna Wesołowska. Myślę, że takie opracowanie powinnam poprzedzić wstępem o konwencji biograficznej. Wypowiedź tę chcę rozpocząć od założenia G. Marcela, że istota człowieka najlepiej wyraża się w określeniu *homo viator* – idący, dążący, zmierzający, a temu z kolei odpowiada hiszpańskie przysłowie „Wędrowcze nie ma drogi. Drogi się tworzą – idąc".

Tak chyba jest z moją biografią. Moją drogę życiową i naukową tworzył czas historyczny, w którym powołał mnie Pan do Historii.

Poszczególne fazy życia przypadały na okresy zapełniające moje środowisko niewidzialne, przez które postrzegam dziś, a więc okres przed II wojną światową kiedy to przeżywałam spokojne dzieciństwo w uporządkowanym świecie, gdzie wszystko działo się naprawdę, a ludzie byli dorośli i odpowiedzialni za każdą czynność – od przygotowania konfitur na zimę po realizację programu szkolnego, obkładanie książek, przygotowania podróży itp. Wojna, z odczuwanym strachem, załamała normalne życie. Wysiedlenia, ucieczki, aresztowania, rozstania, śmierci, przedziwna wiara w przepowiednie i żywa wiara w Opatrzność. Po wojnie okres początkowej pozornej normalności, która szybko się załamała, wkraczając w stalinizm, a następnie stabilizację PRL z przełomami Października, Marca i Grudnia. Sierpień i stan wojenny i wolne wybory w 1989 r.

Czas historyczny tworzy się jak w kalejdoskopie, powraca szczególnie w toku badań biograficznych jako wspomnienie, porównanie, materiał do przemyśleń. Ten tok skojarzeń łączy się z moją drogą życiową i zawodową, z seminariami, na których skupiam się nad problemami kultury, środowiskiem wychowawczym, fazą dzieciństwa, jej przeżywaniem oraz jego rolą w życiu człowieka. Biograficzny kontekst jest spójny z postrzeganiem edukacji jako procesu całożyciowego, a drogi edukacyjnej jako związku tych wydarzeń

życiowych, które składają się na tożsamość jednostki i przez jednostkę są postrzegane jako wydarzenia ważne, przełomowe.

Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość jako czas przeżyty (przeszły), przeżywany (teraźniejszy) i ten, który jeszcze mamy przeżyć (przyszły) to także czynniki analizowane w badaniach biograficznych oraz w życiu twórcy badacza.

Na moją twórczość naukową wpłynęły następujące czynniki: rodzina, szkoła, duszpasterstwo akademickie, praca zawodowa, spotkania osób znaczących oraz podróże. Można je rozpatrywać oddzielnie, ale łączą się one ze sobą, nachodzą na siebie.

I tak, rodzina rozwinęła moje ambicje, dała mi oparcie, szkoła wprowadziła w grono przyjaciół, rówieśników, w studia, a te z kolei w środowisko duszpasterstwa akademickiego. Rodzina założona przeze mnie dała mi wspaniałych ludzi, którzy otaczają mnie i wspierają w zdrowiu i chorobie.

Praca w liceum dla pracujących doprowadziła do „zdradzenia" historii na rzecz oświaty dorosłych w wydaniu pedagogiki społecznej, praca w Państwowym Studium Kulturalno-Oświatowym rozbudziła moje zainteresowanie instytucjami demokratycznymi jakimi wydały się być Uniwersytet Powszechny wznowiony po Październiku oraz społeczne świetlice, koła hobbystów, wreszcie szeroko pojęte poradnictwo. Poradnictwo edukacyjne, rodzinne, czasu wolnego, adresowane do ludzi starszych przez kilka lat skupiało moje zainteresowania badawcze. Zwiedzałam poradnie dla studentów, młodzieży, dla rodziców we Francji, Czechosłowacji, Włoszech i Niemczech. W latach dziewięćdziesiątych odeszłam od tej problematyki i zaczęłam się koncentrować na problematyce oraz zastosowaniu badań biograficznych w andragogice i gerontologii. Zawsze interesowały mnie jednostkowe losy ludzkie i badania jakościowe, a one najlepiej wyrażają się w badaniach biograficznych.

Równocześnie zajmowałam się gerontologią edukacyjną będąc czynną działaczką od 1975 r. w ruchu Uniwersytetów Trzeciego Wieku w Polsce, a także w Polskim Towarzystwie Gerontologicznym oraz w Międzynarodowym Ruchu od 1984 r. gdy w Neuchâtel w Szwajcarii zostałam wybrana do Rady AIUTA.

Nowe pola zainteresowań łączą się z podróżami i spotkaniami jak i skrupulatną penetracją czasopism obcojęzycznych.

I tak staże na uniwersytecie w Lyonie, który odwiedziłam pierwszy raz w 1977 r. i gdzie spotkałam Hélèn Reboul, która wprowadziła mnie w gerontologię edukacyjną i potem w ruch Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Dzięki tym kontaktom zaczęłam organizować staże przygotowania do emerytury

i pisać na temat gerontologii. Przez trzy lata – od roku 1991 do roku 1993, grupa polskich gerontologów uczestniczyła w stażach w Lyonie i uczyła się metod ich prowadzenia.

Kontakt z Włochami nastąpił dzięki przeczytaniu przeze mnie artykułu A. Lorenzetto w piśmie „Society and Leisure". Starając się w 1978 r. o włoskie stypendium wymieniłam jej nazwisko i znalazłam się w Rzymie na Uniwersytecie Sapienza pod jej opieką oraz jej asystentki A. Leggeri. Drugi mój pobyt we Włoszech w 1987 r. zbudowany był na bazie pierwszego. Moim opiekunem był wtedy prof. F. de Sanctis, jeden z najznakomitszych włoskich andragogów, kierownik Katedry Edukacji Dorosłych we Florencji. Spotkania z roku 1978 i 1987 dalej owocują przez kontakty z włoskimi uczonymi.

Specjalne miejsce zajmują kontakty z Niemcami. Zaowocowały one przez jedno spotkanie w 1979 r. z Horstem Stuckenbergiem, który odwiedził mnie w Łodzi pytając o badania nad kształceniem rodziców. Realizowałam wtedy badania tzw. węzłowe „Kultura pedagogiczna społeczeństwa". Pierwsze wyniki badań wywołały zainteresowanie tego niemieckiego pedagoga z Bundesverband Neue Erziehung z Bonn, traktowano go wtedy z nieufnością. Ten wyjątkowy człowiek zainicjował do dziś trwającą wymianę myśli i badań. Gdy w roku 1984 zorganizowałam pierwszą w Łodzi konferencję gerontologii pt. „Kobieta w wieku emerytalnym" przybył na nią z referatem i przywiózł swego kolegę prof. H. Griese z Hanoweru. Ponownie przybyli do Łodzi w 1987 r. na konferencję „Uczący się dorosły w świetle badań", w której uczestniczyli także Niemcy z NRD.

Od 1989 r. rozpoczęła się zorganizowana współpraca szerszego polskiego środowiska andragogów z uniwersytetu w Hanowerze i ośrodka w Sonnenbergu będącym instytucją kierowaną przez stowarzyszenie, którego członkiem był H. Stuckenberg i wyspecjalizowanym w międzynarodowych seminariach. Pierwsze polsko-niemieckie seminarium na temat „Oświata dorosłych między potrzebami jednostkowymi a zapotrzebowaniem społecznym" stało się okazją do podjęcia wspólnego tematu badawczego „Jednostkowe projekty uczenia się dorosłych". Ze strony niemieckiej włączył się w to badanie prof. H. Sibert, H. Griese z zespołem i H**.** Stuckenberg. Polska grupa badawcza obejmowała przedstawidzieli 5 ośrodków: Uniwersytet Wrocławski, UMCS w Lublinie, AWF w Katowicach, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Jagielloński. W Niemczech ukazała się pozycja „Erwachsenenbildung in Polen". W 1991 r. odbyło się drugie polsko-niemieckie seminarium na temat „Oświata dorosłych a aktywność obywatelska i nowe ruchy społeczne". Wygłosiłam na nim referat razem z J. Kargulem, a uczestnicy mogli zapoznać się z publikacją

podsumowującą pierwszy program badawczy pt. „Erwachsenenbildung im Spannungsfrld zwischen biographischen Interessen und globeler Heransforderung".

Kontakty z Uniwersytetem w Hanowerze dalej są podtrzymywane i realizuje się kolejne projekty. Jednak dzieje się to dzięki dr. E. Kowalskiej-Dubas, która pilotowała opisane wyżej zamierzenia. Tak więc cała grupa osób przez jedno spotkanie uczestniczyła w przygodzie naukowej.

Odnalazłam w biuletynie UNESCO informację o pracy P. Dominicé „Formation comme le processus de la vie". Napisałam do Genewy i otrzymałam pracę, a następnie zgodę na jej tłumaczenie. Książka Dominicé wydana w 1994 r. przyczyniła się do postrzegania badań biograficznych jako koncepcji możliwej do wykorzystania w kształceniu andragogicznym i badaniach andragogicznych.

Dominicé zaproszony do Łodzi prezentował swoje poglądy na spotkaniu z polskimi andragogami w 1995 r. Udział w badaniach biograficznych zaowocował dwoma pobytami na konferencji w Frascati we Włoszech w 1995 r. oraz na konferencji w Genewie w 1997 r. Spotkane tam osoby dały impuls do dalszych badań i kontaktów. I tak Laura Formenti z Uniwersytetu w Mediolanie umożliwiła mi abonowanie pisma „Adultità" oraz dostęp do książek D. Demetrio. Inna spotkana osoba, Martine Lani-Bayle – profesor uniwersytetu w Nantes, wzbogaciła moją bibliotekę swoimi pracami opartymi o tę samą teorię. Po pobycie w 1997 r. w Łodzi zamieściła fragment poświęcony Polsce w swojej nowej książce.

W 1992 r. spotkałam w Budapeszcie na bardzo ciekawej konferencji ICEA Ettore Gelpi, który ofiarował mi swoją książkę „Świadomość Ziemska". Została ona przetłumaczona i ukazała się w Polsce w 1996 r.

Obecnie przygotowywane są do druku książki D. Demetrio. Jedna pt. „Gra autobiograficzna" jest dobrą bazą warsztatów andragogicznych, druga „Autobiografia – leczniczy wymiar pisania o sobie" jest wprowadzeniem w teoretyczne założenia autoformacji i wspierania własnego rozwoju.

Spotkania odbywały się i odbywają w kraju. Ważnym spotkaniem było poznanie w 1963 r. mojego mistrza Aleksandra Kamińskiego, który był promotorem mojej pracy doktorskiej i wspierał mnie w trakcie przygotowania rozprawy habilitacyjnej. On to nauczył mnie pedagogiki społecznej i dał podstawy do postrzegania andragogiki w tym aspekcie.

W trakcie konferencji spotkałam i spotykam moich kolegów profesorów zajmujących się andragogiką: Józefa Półturzyckiego, Tadeusza Aleksandra, Antoniego Gładysza, Józefa Kargula, Jerzego Semkowa, Annę Wesołowską, Józefa Skrzypczaka i wiele innych osób, bez których nie byłoby moich prac.

Przedstawiając rys biograficzny nie mogę pominąć faktu choroby w 1988 r., która stała się cezurą dzielącą moje życie na: przed i po chorobie. Straciłam pełną sprawność i stałam się zależna od innych. Choć dalej jestem czynna, jeżdżę i pracuję, ale jest to już inna forma działania i życia.

Uwagi o kolejności prac w zbiorze

Pierwsza praca podejmuje subiektywny aspekt procesu uczenia się dorosłego oraz wskazuje na dobrowolność i wolę uczestniczenia w tym procesie. Dorosłego postrzegam jako podmiot własnej edukacji. Kolejno przedstawiam koncepcję jednostkowego projektu edukacyjnego jako wyboru drogi własnej edukacji. Dalej mowa jest o alfabetyzacji, ale postrzeganej na tle biografii ludzkiej. Następnie prezentuję trzy rozprawy dotyczące dorosłości i dojrzałości, szerzej teorii edukacji dorosłych, potem przedstawiam koncepcję środowiska niewidzialnego, która choć jest typowa dla pedagogiki społecznej to występuje także w koncepcji badań biograficznych. Dalsze rozprawy przedstawiają badania biograficzne i ich zastosowanie w kształceniu andragogicznym, a także w badaniach. Należy dodać, że stosowanie analizy indywidualnych przypadków występowało w polskiej andragogice w okresie dwudziestolecia międzywojennego. K. Korniłowicz przedstawiał sylwetki uczestników angielskich klubów. To samo czynił Wolter odwołując się do takich sylwetek, gdy przedstawiał dzieje amerykańskiej oświaty dorosłych. Bogate w takie przykłady jest włoskie piśmiennictwo. Poznajemy analfabetów, uczestników różnych kursów i instytucji oświatowych. W Polsce ukrywają się oni za procentami i liczbami.

Część druga opracowania to rozprawy z zakresu gerontologii edukacyjnej. Rozważam w nich związki gerontologii i andragogiki, problem czasu w różnych aspektach, edukacji w trzecim wieku, style życia, przekaz wartości przez ludzi starszych w rodzinie, w środowisku lokalnym oraz następnym pokoleniom. Przedstawiam kilka praktycznych wskazań dotyczących staży i wykorzystania teorii biegu życia w pracy z ludźmi starszymi.

W tekstach występują powtórzenia, powroty do tych samych spraw i lektur. Ich uniknięcie wymagałoby pisania ich od nowa, a ten wybór jest zebraniem gotowych już rozpraw, które prezentują moje zainteresowania badawcze i ich rozwój. Przekształcenie tekstów byłoby odejściem od tego zamysłu. Praca ułatwi dostęp do rozproszonych tekstów, które dość często są cytowane, szczególnie przez osoby zajmujące się gerontologią społeczną. Nie są to wszystkie moje rozprawy, ale ich wybór.